

**Wyrok z dnia 7 stycznia 2000 r.**

**I PKN 466/99**

**Przewidziane w § 7 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 grudnia 1974 r. w sprawie niektórych praw i obowiązków pracowników skierowanych do pracy za granicą w celu realizacji budownictwa eksportowego i usług związanych z eksportem (jednolity tekst: Dz.U. z 1990 r. Nr 44, poz. 259 ze zm.) wynagrodzenie i zasiłek chorobowy przysługują wyłącznie w czasie trwania stosunku pracy.**

Przewodniczący: SSN Jadwiga Skibińska-Adamowicz (sprawozdawca), Sędziowie SN: Józef Iwulski, Jerzy Kwaśniewski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 7 stycznia 2000 r. sprawy z powództwa Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego „K.-B.” S.A. w K. przeciwko Zdzisławowi N. o zapłatę, na skutek kasacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Kielcach z dnia 24 lutego 1999 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

### **U z a s a d n i e**

Sąd Rejonowy w Kielcach wyrokiem z dnia 26 października 1998 r. oddalił powództwo Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego „K.-B.” S.A. w K. przeciwko Zdzisławowi N. o zwrot kwoty 9.862 zł z tytułu nienależnie pobranego wynagrodzenia. Ustalił, że pozwany był zatrudniony na czas określony do 24 stycznia 1996 r. jako kierownik budowy eksportowej w Niemczech. W dniu 23 stycznia 1996 r. uległ wypadkowi przy pracy, w którego następstwie przebywał na leczeniu w szpitalu niemieckim od dnia wypadku do 28 marca 1996 r., po czym wrócił do Polski i do dnia 18 października 1998 r. otrzymywał zasiłek chorobowy. Pozwany jako kierownik budowy sporządzał osobiście listy płac, toteż za czas choroby w Niemczech sam sobie naliczył zasiłek chorobowy na podstawie faktycznego wynagrodzenia, a nie tego wynagrodzenia, od którego była ustalana składka na ubezpieczenie społeczne.

Sąd Rejonowy ustalił również, że za czas od 2 stycznia do 28 marca 1996 r. pozwany pobrał wynagrodzenie w kwocie 6879 DM, o czym strona powodowa wiedziała, gdyż pozwany wysyłał listy płac do biura w Berlinie, gdzie były sprawdzane i zatwierdzane.

Zdaniem Sądu Rejonowego, pozwany słusznie pobrał wynagrodzenie za okres zwolnienia lekarskiego podczas pobytu za granicą. Według § 7 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 grudnia 1974 r. w sprawie niektórych praw i obowiązków pracowników skierowanych do pracy za granicą w celu realizacji budownictwa eksportowego i usług związanych z eksportem (jednolity tekst: Dz.U. z 1990 r. Nr 44, poz. 259 ze zm.) pracownikowi zatrudnionemu za granicą za czas nieobecności w pracy z powodu niezdolności do pracy wskutek choroby, wypłaca się wynagrodzenie w wysokości i na zasadach ustalonych dla zasiłku chorobowego przepisami ustawy z dnia 17 grudnia 1974 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa ze zmianami wynikającymi z ust. 2 - 5. Powyższe zmiany (w stosunku do wskazanej ustawy) potwierdzają jednak zasadę wymienioną w § 7 ust. 1, że za czas choroby pracownika za granicą przysługuje mu wynagrodzenie, natomiast wypłata zasiłku rozpoczyna się po jego powrocie do kraju w razie dalszej niezdolności do pracy.

W ocenie Sądu Rejonowego nie można zarzucić pozwanemu, że wiedział, iż uzyskał korzyść majątkową bez podstawy prawnej albo że musiał się liczyć z obowiązkiem jej zwrotu, skoro listy płac były kontrolowane pod względem formalnym przez główną księgową i nie zostały zakwestionowane. Miał więc powody, by uważać, że otrzymał to, co mu się należało.

Sąd Okręgowy w Kielcach, rozpoznając apelację strony powodowej, wyrokiem z dnia 24 lutego 1999 r. zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji w ten sposób, że zasądził od Zdzisława N. na rzecz strony powodowej kwotę 9.843 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 13 czerwca 1997 r., oddalił powództwo w pozostałej części i nie obciążył pozwanego kosztami procesu. Sąd Okręgowy przyjął, że § 7 ust. 1 rozporządzenia stanowi o „pracowniku zatrudnionym za granicą”, natomiast pozwany przestał być pracownikiem od dnia 25 stycznia 1996 r., gdyż z dniem 24 stycznia 1996 r. jego umowa o pracę wygasła wobec upływu terminu, na który była zawarta. Jego późniejszy pobyt w szpitalu w Niemczech nie mógł stwarzać prawa do wynagrodzenia, gdyż był poza stosunkiem pracy. Za ten czas przysługiwało powodowi jedynie prawo do zasiłku chorobowego płatnego w złotych, którego podstawę stanowiło wynagrodze-

nie, od którego była ustalona składka na ubezpieczenie społeczne. Sąd Okręgowy uznał też, że powód nie może zasłaniać się nieznajomością prawa gdy chodzi o rodzaj przysługującego mu świadczenia, gdyż był kierownikiem budowy i ustalając dla siebie należność, zobowiązany był do tym większej staranności.

W kasacji od powyższego wyroku pozwany zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. § 7 ust. 1 i 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 grudnia 1974 r. w sprawie niektórych praw i obowiązków pracowników skierowanych do pracy za granicą w związku z art. 3 umowy z dnia 25 kwietnia 1973 r. o ubezpieczeniu społecznym pracowników wysyłanych przejściowo na obszar drugiego państwa (Dz.U. Nr 42, poz. 25) i w związku z regulaminem ZUS pod nazwą „Ubezpieczenie społeczne Polaków zatrudnionych w Republice Federalnej Niemiec i przysługujące im świadczenia”. Ponadto zarzucił naruszenie art. 64 KPC w związku z art. 405 KC wynikające z faktu, że pozwany zawarł umowę o pracę za granicą z „M.-E.” S.A. w W., a nie z powodem. Zgłosił również zarzut przedawnienia roszczeń oparty na art. 291 § 2 KP.

W ocenie skarżącego, z § 7 ust. 1 i 4 rozporządzenia wynika, że dopóki pracownik skierowany do pracy za granicą nie może z powodu choroby wrócić do kraju, dopóty należy mu się wynagrodzenie ze środków pracodawcy, wypłacane w walucie obcej. Dopiero po powrocie do kraju za czas niezdolności do pracy przysługuje pracownikowi zasiłek chorobowy w walucie polskiej, na zasadach określonych w ustawie z dnia 17 grudnia 1974 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 143 ze zm.) oraz w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 6 czerwca 1983 r. w sprawie zasad obliczania zasiłków z ubezpieczenia społecznego oraz pokrywania wydatków na te zasiłki (Dz.U. Nr 33, poz. 157 ze zm.).

Z tych przyczyn skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części zasądzonej od niego na rzecz powodowego Przedsiębiorstwa kwotę 9483 zł z odsetkami przez oddalenie apelacji strony pozwanej albo o uchylenie wyroku w tej części i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Kielcach do ponownego rozpoznania, z zasądzeniem w każdym wypadku kosztów postępowania na rzecz skarżącego.

Strona powodowa wniosła o oddalenie kasacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wbrew stanowisku pozwanego zaskarżony wyrok nie naruszył wskazanych w kasacji przepisów prawa.

Przede wszystkim należy podkreślić, że Sąd Okręgowy trafnie stwierdził, że ze względu na określony przez strony czas trwania umowy o pracę pozwany był pracownikiem powodowego Przedsiębiorstwa tylko do dnia 24 stycznia 1996 r. oraz że z tego względu nie przysługiwało mu po tym dniu prawo do wynagrodzenia. Nie mógł więc mieć do powoda zastosowania § 7 ust. 1-5 rozporządzenia. Przepis ten bowiem reguluje sytuację pracownika zatrudnionego za granicą, który w czasie tego zatrudnienia był niezdolny do pracy wskutek choroby. Mówiąc inaczej, przewidziane w tym przepisie wynagrodzenie i zasiłek chorobowy, wraz ze szczególnymi zasadami ich obliczania i wypłacania, dotyczą pracownika, a więc osoby pozostającej w stosunku pracy. Wniosek ten wynika wprost z treści § 7 rozporządzenia, w którym znalazły się takie wyrażenia, jak: „pracownik”, „nieobecność w pracy”, „wynagrodzenie” – znamienne dla trwającego stosunku pracy, a nie dla sytuacji powstałej po ustaniu zatrudnienia. Trafny zatem okazał się pogląd Sądu Okręgowego, że za czas po wygaśnięciu stosunku pracy, co nastąpiło wraz z nadejściem terminu, do którego umowa miała trwać, pozwany nie miał prawa do wynagrodzenia i dlatego nie mógł wydać dyspozycji jego wypłaty ani bezpośrednio pobrać go w banku. Jeżeli zaś, wykorzystując zajmowane stanowisko kierownika budowy oraz związane z nim prawo sporządzania list płacy i mając dostęp do rachunku bankowego na terenie Niemiec, naliczył sobie i podjął tytułem wynagrodzenia 6878 DM, to było to świadczenie nienależne.

Według art. 410 § 2 KC świadczenie jest nienależne między innymi wtedy, gdy ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany. Natomiast art. 410 § 1 KC stanowi, że do świadczenia nienależnego stosuje się w szczególności przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu zawarte w art. 405-409 KC. Przepis art. 405 KC przewiduje, że kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Z kolei art. 409 KC postanawia, że obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był się liczyć z obowiązkiem zwrotu.

Jak więc z przytoczonych przepisów wynika, pozwanego niewątpliwie obciążał obowiązek zwrotu nienależnie pobranej kwoty. Z dokonanych w sprawie ustaleń wynika bowiem, że jako kierownikowi budowy, prowadzącemu dokumentację płacową,

w tym także sporządzającemu listy płac, znane były zasady ustalania i wypłacania wynagrodzeń pracownikom. Sąd Okręgowy podkreślił, że właśnie dlatego pozwany był obowiązany do tym większej staranności, gdy decydował się na pobranie spornej kwoty. Wprawdzie w myśl art. 411 pkt 2 KC nie można żądać zwrotu świadczenia wtedy, gdy spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego, lecz dla zastosowania tego przepisu konieczne byłoby istnienie po stronie pozwanego wyjątkowej sytuacji, spowodowanej szczególnymi warunkami pobytu za granicą. Za takie warunki można by uznać pobyt na innym, odległym kontynencie, w kraju o niskim poziomie cywilizacji, z którego powrót do kraju jest kosztowny i utrudniony. Tymczasem Niemcy są krajem cywilizowanym, sąsiadem Polski, w którym dla cudzoziemca, będącego Europejczykiem, język, kultura, obyczaje nie stwarzają większych barier. Poza tym z punktu widzenia zasad współżycia społecznego trzeba ujemnie ocenić postępowanie pozwanego, który sam zdecydował o wypłaceniu sobie nienależnego wynagrodzenia (walutowego) i pobrał je, mając dostęp do rachunku bankowego. Nie bez znaczenia jest także fakt, że za ten sam czas, tj. od 25 stycznia do 28 marca 1996 r., pozwany otrzymał zasiłek chorobowy. Tym samym nie można przyznać racji zarzutowi skarżącego, jakoby zaskarżony wyrok został wydany z naruszeniem § 7 ust. 1 i ust. 4 rozporządzenia z dnia 27 grudnia 1974 r. w sprawie niektórych praw i obowiązków pracowników skierowanych do pracy za granicą oraz wskazanych wyżej przepisów Kodeksu cywilnego.

Nie jest również trafny zarzut naruszenia art. 291 § 2 KP. Przepis ten bowiem określa termin przedawnienia roszczeń pracodawcy o naprawienie szkody wyrządzonej przez pracownika wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych. Tymczasem roszczenie strony powodowej wobec pozwanego wynikało z bezpodstawnego wzbogacenia. Zatem mogłoby się przedawnić według ogólnej zasady zawartej w art. 291 § 1 KP, stanowiącej, że roszczenia ze stosunku pracy ulegają przedawnieniu z upływem 3 lat od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Pozwany jednak nie twierdził, że strona powodowa spóźniła się ze zgłoszeniem roszczenia w terminie określonym w tym przepisie ani nie zgłosił zarzutu jego naruszenia.

Wreszcie nie mógł odnieść skutku zarzut skarżącego oparty na podstawie art. 64 KPC, dotyczący braku legitymacji czynnej po stronie pozwanego Przedsiębiorstwa do wystąpienia z żądaniem zwrotu od pozwanego nienależnie pobranego przez niego wynagrodzenia. Zarzut ten był zgłoszony w postępowaniu pierwszoinstancyj-

nym, lecz Sąd Rejonowy ustalił, że pozwany był pracownikiem powodowego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego „K.-B.” S.A. w K., gdyż z nim zawarł umowę o pracę na czas określony od 2 do 24 stycznia 1996 r. Natomiast Sąd Okręgowy nie zajmował się tą kwestią ze względu na brak w postępowaniu apelacyjnym odpowiednich zarzutów. Oznacza to zarazem, że Sąd ten uznał istnienie uprawnienia po stronie powodowego Przedsiębiorstwa do dochodzenia spornego roszczenia. W tej sytuacji podważenie w kasacji ustalenia dotyczącego powyższego uprawnienia mogłoby nastąpić tylko w drodze zarzutów procesowych, zmierzających do wykazania, że ustalenie to było błędne. Jednak kasacja takich zarzutów w ogóle nie zawiera, wobec czego Sąd Najwyższy był związany ustalonym w sprawie stanem faktycznym.

Z przytoczonych zatem względów Sąd Najwyższy uznał kasację za niezasadną i z mocy art. 393<sup>12</sup> KPC orzekł o jej oddaleniu.

=====